

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miroszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 12 grudnia 1936 r.

Nr. 145

Dwa cele.

Na murach zostało rozplakatowane obwieszczenie ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia — od pierwszych dni stycznia 1937 do 20 marca — wcieleni w specjalne oddziały, które zostaną zorganizowane przy niektórych pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, zmierzającej do zadośćuczynienia dwóm wielkim potrzebom i dwóm doniosłym hasłom, obrony narodowej i walki z bezrobociem.

Wśród bardzo wielu sposobów zaspokojenia obu tych wielkich potrzeb i zadań — utworzenie specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy bezrobotnej młodzieży jest faktem o bardzo poważnym znaczeniu. Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Ze w grę wchodzi świat, niezużyte siły, które mają odegrać główną rolę w dziele obrony państwa — a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie jak i moralnie.

Nie ulega bowiem przecięt wątpliwości, że klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi. Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia sił życiowych wymaga upustu w pracy. Równocześnie w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudzona, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac obronnych, nie może być zaprawdą rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytu żyje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nieotrzymania jej popadać poczyna coraz bardziej w otchłań nędzy materialnej, a zarazem ulega coraz silniej depresji psychicznej, sprowadzającej go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przedpoborowych — młodzieńca, z braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnego agentur obcych, czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży.

I dlatego też wszystko, co naszą młodzież ochrania przed niebezpieczeństwami deprawacji fizycznej i moralnej — jest pracą pozytywną i twórczą. Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, grzeźniących w odmętach bezrobocia, zostało sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej — to już i to wnosi wartości realne. Bo gdy pomyślimy, jakby ci młodzi ludzie spędzili styczeń, luty i marzec, pozbawieni zajęcia a skazani na doząną pomoc — a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze: zatrudnienie — to zrozumimy dopiero wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.

Akcja jest nowa; po raz pierwszy zostaje u nas zastosowana. Jest ona oparta na ochotniczym zaciągu; nie ma w niej ani krzty przymusu. To wojsko ze swej strony czyni wysiłek, aby czynnie wspomóc wielką akcję ogólnopolską w walce z bezrobociem. Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy: daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży — zatrudnienie, wzmacniające zarazem potencjał obrony Państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: ochroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia — przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „Obrony narodowej”.

Stalność pieniądza podstawowym założeniem.

„Polska Zbrojna“ omawiając na podstawie ekspozycji wicepremiera Kwiatkowskiego zasadnicze założenie naszej polityki gospodarczej, podkreśla, że obok równowagi budżetu zasadą programu gospodarczego jest stałość pieniądza.

Dla utrzymania stałości pieniądza poświęcono wiele. Zdecydowano się na ograniczenie transferu dewiz, po zadokumentowaniu w ciągu lat wielu — co przynajmniej wszyscy — dobrej woli w wypełnianiu zobowiązań.

Paritet złotego pozostanie zatem bez zmiany. Wicepremier Kwiatkowski przeciwstawił zwolennikom „uelastycznienia waluty“ argumenty, streszczające się w trzech punktach: 1) tylko krajom, które na samym początku kryzysu dokonały dewaluacji, udało się polepszyć sytuację, 2) szukanie gospodarczo usprawiedliwionego poziomu dla waluty jest obracaniem się w świecie iluzji: dzisiejszy „pokój walutowy“ — to pokój na jeden dzień; 3) szczególnie w Polsce warunki psychiczne i moralne.

W Polsce, która swe zaległości odbabia podstawą polityki pieniężnej musi być zapewnienie spokoju, pewności kalkulacji, powrotu do rentowności produkcji i danie zatrudnienia najszerzszym masom ludności.

Ważne dla Pomorza i Wielkopolski.

Zmiana § 2249 kodeksu cywilnego.

Dnia 9 bm. przed południem odbyło się posiedzenie komisji prawnej Sejmu.

Na wstępie, po referacie pos. Siody z Bydgoszczy komisja przyjęła projekt ustawy o zmianie paragrafu 2249 kodeksu cywilnego z r. 1896.

Proponowana nowela rozszerzając prawo sporządzania uprzywilejowanych testamentów na naczelników gromady, ma na celu przywrócenie ludności województw zachodnich — do czasu unifikacji polskiego prawa spadkowego — przywilejów, jakie dotychczas posiadała, a które wynikają z ogólnego systemu prawa cywilnego obowiązującego na tych ziemiach.

Tragiczny lot holenderskiego olbrzyma

B. premier szwedzki admirał Lindmann i 16 osób zginęło w katastrofie

LONDYN. We środę w godzinach rannych samolot komunikacyjny, należący do holenderskiej linii lotniczej, po wystartowaniu z lotniska Croydon uległ katastrofie

14 osób z pośród pasażerów, 3 członków załogi poniosło śmierć.

Ogień z płonącego samolotu przerzucił się na sąsiadujące z miejscem katastrofy pobliskie domy. Powodem katastrofy była gęsta mgła, unosząca się nad lotniskiem.

Wśród podróżnych, którzy ponieśli śmierć znajdował się b. szwedzki premier admirał Lindman, baron Hohenberg, Niemiec Merger. Holender Deukelaar dramaturg holenderski, szwedzki inż. Diekson oraz Hiszpan la Gierva.

Komunizm największym wrogiem Czechosłowacji.

MOR. OSTRAWA. „Moravsko-Slezsky Denik“ zamieszcza artykuł, w którym wzywa rząd czechosłowacki do natychmiastowego rozwiązania partii komunistycznej, którą nazywa „największym wrogiem państwa“

Dziennik twierdzi, iż powodem ostatnich ataków prasy angielskiej na Czechosłowację był przede wszystkim wzrost bolszewizmu w granicach republiki, który przy pomocy najrozmaitszych organizacji czeskich społeczno-kulturalnych zatrwał cały naród, przygotowując w ten sposób teren dla brwawej dyktatury komunistycznej.

Czeskie organizacje sokole zabroniły swym członkom należenia i brania udziału w imprezach „Związku Przyjaciół ZSRR.“ w Czechosłowacji.

Miarą swobód Niemców w Polsce

winno być położenie Polaków w Niemczech.

Uchwały zjazdu Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu.

We wtorek obradował w Poznaniu zjazd okręgowy Polskiego Zw. Zachodniego.

Po odczytaniu protokołu nastąpiły sprawozdania władz, poczem obszerne dyskusja, w wyniku której uchwalono rezolucję, która apeluje do wszystkich sfer społeczeństwa polskiego ziem zachodnich o dalsze podnoszenie poziomu życia gospodarczego wszystkich warstw pracy. Od należytego poziomu moralnego i materialnego polskich jednostek gospodarczych i całego narodu uzależniony jest stopień naszej potencji wobec wszelkich niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych. Zjazd stwierdza, że dotychczas istnieją na ziemiach zachodnich dysproporcje w stanie posiadania, a w szczególności na roli na korzyść elementu niemieckiego. Nieuzasadniony ten stan rzeczy, spowodowany w okresie zaborczym, musi ulec zmianie. Zjazd wzywa całe społeczeństwo polskie do odpowiedniej postawy w tym zakresie, a do władz państwowych apeluje o odpowiednią politykę parcelacyjną.

Zjazd doceniając wysiłki obecnego rządu w realizowaniu ustawy o reformie rolnej, podkreśla jednak konieczność stosowania odpowiedniego budownictwa osadniczego. Wskazuje organizacje polskie wzywa zjazd do ścisłej koordynacji w pracach nad wszechstronnym rozwojem wartości narodowych, kulturalnych i materialnych ziem zachodnich.

Konieczne jest stworzenie wspólnego frontu wszystkich polskich czynników społecznych na odcinku zagadnień polsko-niemieckich. Zjazd wzywa społeczeństwo polskie do czujnego obserwowania nadmiernej rozbudowy organizacyjnego życia niemieckiego na ziemiach zachodnich. Nie należy tolerować rozszerzenia wpływów organizacji niemieckich na ludność niemiecką. Miarą swobód Niemców w Polsce winno być położenie Polaków w Niemczech. Dlatego zjazd domaga się zlikwidowania wszelkich przeszkód życia niemieckiego w Polsce i sprowadzenia go do poziomu położenia Polaków w Niemczech. Ostatnie zamknięcie obrony polskiej na pograniczu jest jeszcze jedną prowokacją uczuć narodu polskiego.

Bandyci na plebanii ciężko poranili ks. prob.

WARSZAWA. Do plebanii w Radziejowie (pow. Błoński), po wybieciu szyb wtargnęło kilku bandytów, którzy zaczęli rabować wyłamyjąc szafy w pokoju stołowym.

Zbudzony hałasem ks. proboszcz Zieliński stanął w bielźnie w drzwiach od sypialni z rewolwerem w dłoni. Jeden z bandytów oświetlił go ślepa latarką i strzelił, raniąc w nogę. Ks. schował się za framugę i zaczął ostrzeliwać bandytów. W czasie strzelaniny został ranny po raz drugi. Słyszyc nadciągającą pomoc, bandyci zbiegli.

Ciężko rannego ks. Zielińskiego odwieziono do szpitala.

Czerwoni nie wierzą w utrzymanie Madrytu.

SALAMANCA. Ogłoszony już kilkakrotnie przez czerwoną rozgłośnie madrycką Union-Radio komunikat, daje wyobrażenie, jak dalece beznadziejną uważa się sytuację w stolicy wśród samych czerwonych.

Komunikat stanowi wezwanie przewodniczącego socjal-demokratycznej partii w Madrycie, aby wszyscy kierownicy okręgowi zjawili się natychmiast celem otrzymania zezwolenia na wyjazd ze stolicy i oświadczenia, czy zezwolenie to zostanie wykorzystane.

Oznacza to więc, że również zdolnym do walki umożliwiają czerwoną wyjazd z Madrytu.

Stolica Apostolska rozpocznie wielką akcję religijną na całym świecie.

Stolica Apostolska przygotowuje obecnie wielką akcję, mającą na celu energiczne rozpowszechnianie idei chrześcijańskiej na całym świecie. Wedle doniesień z Watykanu, kardynał Pacelli złożył Papieżowi natychmiast po swym powrocie z Ameryki obszernie sprawozdanie przekładając równocześnie projekt zwalczania zarówno bolszewizmu, jak i neopogaństwa.

Jak się okazuje, Papież przeprowadził w tej sprawie z kardynałem Pacellim z końcem listopada bardzo szczegółową rozmowę.

Papież stanął na stanowisku, iż zadaniem Watykanu musi być urzeczywistnienie zasad encykliki papieskiej Quadragesima Anno na całym świecie, dalej zaś likwidacja walk klasowych.

Wszyscy katolicy całego świata muszą pomagać Watykanowi w urzeczywistnieniu tego celu, który nie jest ani kapitalistyczny, ani socjalistyczny, lecz jedynie sprawiedliwy i chrześcijański.

Wszyscy nowi nuncjusze apostołscy, którzy opuścili w tych dniach Rzym celem udania się na swe placówki, otrzymali polecenie przeprowadzenia w swych krajach dokładnych studiów nad możliwością zorganizowania akcji, mającej na celu urzeczywistnienie zasad encykliki Quadragesima Anno.

W terminie późniejszym wystąpi Watykan pod adresem wszystkich nuncjuszy z nową inicjatywą, przewidującą na podstawie zebranego materiału zorganizowanie walki z materializmem i komunizmem, z nowopogaństwem oraz obojętnością, w odniesieniu do spraw religijnych. Miarodajne w prowadzeniu tej walki będą doświadczenia, zebrane w tej sprawie przez kardynała Pacelli'ego w czasie jego pobytu w Ameryce.

Tragiczny koniec konferencji.

Wicewojewoda wileński Gintowt-Dziewałtowski zmarł w czasie konferencji w Funduszu Pracy.

WARSZAWA. Bawiący służbowo w Warszawie wicewojewoda wileński Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski podczas konferencji w biurze głównym Funduszu Pracy w dniu 9 grudnia br. uległ atakowi serca i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Według opinii lekarzy ś. p. wojewoda Dziewałtowski był chory na serce (angina pectoris).

500 dzieci w czeluści zawalonej podłogi szkolnej.

LIZBONA. W Porto de Moz, miasteczku położonym około 100 km na północ od Lizbony zarwała się podłoga w sali szkolnej na pierwszym piętrze, w której zgromadzonych było 500 osób, przeważnie dzieci. Wszyscy zgromadzeni runęli w przepaść, tworząc olbrzymie kłębowisko ciał.

Pod naporem spadającej masy ludzkiej załamała się również podłoga na parterze. Nieszczęśliwe oliary tragicznego wypadku spadły do piwnic gmachu. Z pod gruzów wydobyto 45 zabitych, w tym 25 dzieci i 200 rannych.

Katastrofa spowodowana została przeciążeniem sali, w której zgromadziło się zbyt dużo osób dla wysłuchania odczytu. Akcja ratownicza prowadzona była w trudnych warunkach wywołanych paniką.

Tylko silna Polska

zapewni Europie spokój.

Znamienny głos wiedeńskiego czasopisma.

W artykule zatytułowanym: „Polska i Europa” omawia najnowszy numer wychodzącego we Wiedniu czasopisma „Panuropa” na naczelnym miejscu doniosłą rolę Polski, stwierdzając że państwo polskie, znajdujące się wśród czterech mocarstw kontynentu, na trzecim miejscu pod względem obszaru, jest głównym filarem pokoju europejskiego.

Jeżeli Polska będzie słaba, to pokój Europy będzie zagrożony, silna Polska natomiast zapewni Europie spokój.

Największe znaczenie Polski dla pokoju w Europie polega na roli, jaką spełnia państwo polskie, będące wałem ochronnym zarówno w odniesieniu do rewolucyjnej polityki zagranicznej Sowieców, jak i wszechniemieckiej polityki narodowej socjalizmu. Obie te tendencje zagrażają bowiem tak położeniu jak i pokojowi całej Europy. Te dwa imperializmy, stanowią niejako dalszy ciąg ekspansji Rosji na zachód oraz Prus na wschód, którą doprowadziło swego czasu do rozbioru Polski.

Na progu „czterolatki inwestycyjnej” Przygotowania i wielkie plany.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. rozpocznie się realizacja czteroletniego planu inwestycyjnego. Będzie to data nie tylko teoretyczna, bo już po 1 stycznia większa ilość bezrobotnych zostanie skierowana do robót przygotowawczych dla właściwego sezonu inwestycyjnego.

Rozpocznie się więc praca w kamieniołomach, przy tłuczeniu szabru i t. p., a jednocześnie w odlewniach rur, cementowniach i innych zakładach, przygotowujących materiały do robót inwestycyjnych.

Po raz pierwszy zostanie tu zastosowane pewne uregulowanie produkcji zgodnie z założeniami Funduszu Pracy. Tak więc odlewnia czy cementownia otrzyma już w styczniu zamówienie, jeżeli zatrudni pewną ilość bezrobotnych, skierowanych przez Fundusz Pracy.

W r. 1937 nastąpi zasadnicza reforma w rozdzielaniu kredytów na roboty publiczne pomiędzy gminy miejskie. Zamiast gotówki na całość zamierzonych inwestycji, gmina miejska otrzyma gotówkę tylko na zapłatę robocizny i koszty uboczne.

Zasadnicze materiały dostarczy Fundusz Pracy. On również dokona zamówienia na ten materiał, przeprowadzi odbiór i ureguje należność.

Zydz o antysemityzmie posłów.

Zydostwo jest przerażone jednolitym frontem antysemitycznym w Sejmie. Wszystkie ich pisma skarżą się na to, jak nazywają, eksploję antysemityzmu w Sejmie.

Zydowscy sprawozdawcy parlamentarni stawiają wszystkie antyżydowskie wystąpienia posłów pod nazwą „Dzień antyżydowski w Sejmie.”

Na początku zajmują się przemówieniem pos. Surzyńskiego z Poznania. Ponieważ oświadczył on, że był inicjatorem wniosku min. Becka o emigracji Żydów z Polski do kolonii, żydowski „Nasz Przegląd” oświadcza:

„Gdyby odkryć wszystkie karty, trzeba byłoby stwierdzić, że już wówczas inicjatywa nie należała do pana posła Surzyńskiego, że korzystał z suflerskiej pracy ulicy Wierzbowej.”

A więc prosto pismo żydowskie oskarża min. Becka o podpowiadanie posłom wystąpień antysemitycznych w Sejmie.

O wystąpieniach antyżydowskich innych posłów „Nasz Przegląd” tak pisze:

„Poseł Dudziński zebrał w jedno wszystkie artykuły „Dziennika Narodowego”, urozmaicił je żydożerecznymi kawałkami z Pomorza i zdobył oklaski kilkudziesięciu posłów.”

Przedstawiciel t. zw. grupy robotniczej poseł Hoppe z Warszawy, redaktor „Jutra Pracy” utrzymując czuły kontakt z „ABC”, w ciągu szeregu miesięcy przeistocił się w oenerowca. Jeszcze rok temu zachowywał się powściągliwie trzymając się poły prezesa BBWR. płk. Sławka. W poniedziałek poseł Hoppe imponował nowymi hopkami legalizując podziemne wydawnictwa „Sztafety” w swoim przemówieniu.

Gdy się oglądało w tym momencie posłów żydowskich, miało się wrażenie że chroni ich w tej izbie oświadczenie pana premiera, że ekscesy antyżydowskie są karalne. Nie doznałi bowiem innej obrony. Mkt w tej izbie nie replikował, a poseł Sommerstein, który ostatni zabrał głos w dyskusji, został przywołany do porządku przez pana marszałka Sejmu za krytykę wyroków sądowych.”

Samo posiedzenie Sejmu nazywa „Nasz Przegląd” krótko „zgromadzeniem antyżydowskim.”

Autor artykułu twierdzi, że uczestnictwo Austrii w tych rozbiorach, było politycznym błędem oraz katastrofą zarówno dla Austrii jak i całej Europy ponieważ Austria stała się wówczas sąsiadką Rosji która zastosowała wobec monarchii austriackiej taką samą niszczycielską politykę, jak ongiś wobec Polski. Rozbiór Polski stał się wówczas katastrofą dla całej Europy, oznaczając silne wzmocnienie Rosji, w której carowie bywali dzisiaj niepodzielnymi panami Europy.

Niebezpieczeństwo to istnieje w dalszym ciągu, nie bądac jednak tak długo bezpośrednio aktualne jak długo Rosja sowiecka nie będzie uważać się w Azji wschodniej przez Japonię zagrożona.

Zmartwychwstanie Polski było jednym z najbardziej doniosłych rezultatów wojny światowej. I oto na granicy ciągnącej się od Finlandji aż po Rumunię stoi obecnie na straży Polska mocarstwowa, której zadaniem jest rozszerzenie wojskowego systemu bezpieczeństwa na północ aż po Finlandję i na południe aż po Rumunię.

Autor artykułu dochodzi do wniosku, że nie dojdzie wogóle do drugiej wojny światowej jeżeli Polska będzie silna i jeżeli będzie nadal sprzymierzona z Francją.

Książę Yorku królem Anglii Edward VIII abdykował

LONDYN. We środę w późnych godzinach wieczornych przysły ostatnie nadzieje Anglii. Król Edward VIII postanowił nieodwołalnie abdykować.

Oficjalny akt abdykacji nastąpił wczoraj. Premier Baldwin złożył w izbie gmin deklarację o kryzysie konstytucyjnym, zawiadomił izbę o postanowieniu króla, a jednocześnie wniósł projekt ustawy, zatwierdzający dobrowolną abdykację króla.

Równocześnie z tym aktem sukcesja tronu prawem starszeństwa przeszła na ks. Yorku. Odpowiednia ustawa o powołaniu na tron ks. Yorku wniesiona zostanie do parlamentu w piątek.

Plac przed pałacem królewskim.

LONDYN. Artykuły prasowe londyńskie na temat kryzysu konstytucyjnego tchną już wyraźnie tonem pożegnania ustępującego z tronu monarchy. — Smutną wiadomość o nieodwołalnej decyzji króla dzienniki drukują bez nadawania temu faktowi formy sensacyjnej przebijają z niej natomiast głęboka powaga i smutek.

Nastroje opinii publicznej są zdecydowanie depresyjne. Przed pałacem królewskim gromadziły się od wczesnych godzin porannych tłumy, zapatrzone ze smutkiem w pałac, gdzie recydował król. Nie demonstrowano, nie śpiewano nawet hymnu królewskiego.

Z twarzy wszystkich bije żal i powaga. Szereg osób płacze.

Wstrząsające wrażenie wywołała scena, gdy przed pałac przemaszerowała grupa weteranów wielkiej wojny, dawnych towarzyszy Edwarda VIII z krwawych pól Francji.

Idący na czele weteran, udekorowany wielu odznaczeniami za waleczność, ukląkł u wejścia do pałacu i wyciągnął ręce, wołając wielkim głosem:

— Królu, nie odchodź!..

Król przez radio pożegna naród.

LONDYN. Associated Press donosi, iż król w sobotę wieczorem odczyta przez radio orędzie do narodu.

Generalny szturm na Madryt.

PARYZ. Z głównej kwatery gen. Franco donoszą, że niekorzystne warunki atmosferyczne, nie pozwalają na rozwinięcie poważniejszej akcji wojskowej na frontach hiszpańskich, a szczególnie na odcinku madryckim.

Radiostacja w Teneriffa stwierdza, że panująca pod Madrytem cisza jest zapowiedzią wielkiej ofensywy, przygotowywanej obecnie przez sztab gen. Franco.

Wiadomość o przygotowywanej ofensywie powstańczej powtarzają również źródła urzędowe, donosząc o ściąganiu pod Madryt znacznych posiłków i wielkich zapasów. Transporty te były wczoraj bombardowane przez lotników rządowych.

Samoloty powstańcze w sile 9 maszyn odbyły rad bombowy nad Madrytem, nie wyrządzając zresztą większych szkód. Nad pozycjami wojsk rządowych unoszą się nieustannie patrolowe samoloty powstańców, badając rozkład sił przed spodziewaną ofensywą.

Zgon Leona Wasilewskiego

pierwszego ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej

WARSZAWA. Wczoraj o godz. 7-ej rano zmarł ś.p. Leon Wasilewski wybitny publicysta polityk i działacz społeczny b. minister spraw zagranicznych w gabinecie Jędrzeja Moraczewskiego, przeżywszy lat 66.

„Pokój europejski będzie utrzymany, jeżeli żadne państwo nie zaatakuje Niemiec. Także i w tym wypadku odegrałaby Polska wielką rolę, ponieważ ani Francja ani Anglja ani Rosja, czy Włochy nie byłyby dla Niemiec tak barzo niebezpieczne jak właśnie silnie uzbrojona Polska której flota powietrzna mogłaby w ciągu jednego kwadransa znaleźć się nad Berlinem.

Wzmocnienie sojuszu wojskowego pomiędzy Francją a Polską stanowi z tej przyczyny jedno z najbardziej doniosłych wydarzeń europejskich, a ponieważ ani Polska, ani Francja nie zamyslały atakować Niemiec, więc sojusz ten jest instrumentem pokoju o znaczeniu pierwszorzędnym, będąc wyrazem polityki pokojowej rządu polskiego oraz stanowiąc silną gwarancję zapobieżenia wybuchowi wojny pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką.

Sojusz polsko-francuski uniemożliwiłby powstanie bloku Warszawa — Berlin — Rzym przeciwko blokowi Paryż — Praga — Moskwa. W końcu zaznacza autor, że ze względu na swe dobre stosunki z Węgrami, Włochami i Austrią może Polska odegrać decydującą rolę pośredniczącą w obszarze naddunajskim, do której jest pod każdym względem powołana.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 11 grudnia 1936 r.

Piątek Damazego p., Sabina
Sobota Aleksandra m., Justyna
Niedziela III Adw. Łucji p. i m. Otylji
Poniedziałek Izydora, Alfreda

Słońca: wschód o godz. 7.35 zachód o godz. 15.25

Z miasta i powiatu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Ubiegłej środy odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Markowski Roman z Nowogodworu za przywłaszczenie znalezionej zegarka, 2 tygodnie aresztu z zawieszaniem na 2 lata.

Kucharski Stanisław i Przeradzki Bronisław za usiłowane oszustwo, po 3 mies. aresztu.

Witkowski Fr., Smeichel Wład. i Elzanowski Łucjan z Mikołajek, za używanie w boje niebezpiecznych narzędzi, po 6 mies. więzienia, przy czym trzeciemu Sąd zawiesił karę na 5 lat.

Samulscy Edward i Klemens z Lubowic pod Mławą za kradzież zegarka i innych przedmiotów 1-szy na 1 rok więzienia i umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych, 2-gi na 50 zł grzywny lub 10 dni aresztu.

Kruszewscy Jan i Klara z Nowogomiasta za usiłowanie kradzieży węgla, po 2 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata.

Nastachowski Roman z Lipowca za kradzież młota kamieniarskiego, na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Iwankowski Celestyn z Pacółtowa za kradzież manierki, 3 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata.

Liedkie Jan i Franciszek z Pacółtowa za usiłowanie kradzieży drzewa z lasu państw., po 1 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata.

Orłowska Helena, Zales Jan z Nowogomiasta wyb. i Orłowski Alojzy z Bratjana za zmuszenie, po 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata.

Bosek Franc. z Lipinek za przywłaszczenie wagi, na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata pod warunkiem zwrócenia wagi.

Pijaczynski Aleksander z Nowogomiasta, Zadurowa Jadwiga z Nawry, za dokonanie kradzieży sklepowej u kupa Pawłowskiego Romana i paserstwo, 1-szy na 9 mies. więzienia, 2-ga na 6 mies. więzienia z zaw. na 5 lat i 50 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Wyciąg z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego w Nowymmieście nad Drwęcą za czas od 1. 10. do 30. 11. 1936 r.

Urodzenia: Józef Kruzyński, handlarz nabiału, córka, Franciszek Rogacki m. rzeźnicki, syn, Antoni Rzepka, kamieniarz, syn, Łucjan Skrzyżczak, tapicier, syn, Klementyna Kaliczówna, nieśl. syn, Brunon Kowalski, nauczyciel, syn, Józef Antoszewski, robotnik, syn, Bron. Przybyłowski, robotnik, syn, Julian Kazulek, malarz, syn, Leonard Napierski, robotnik, syn, Alojzy Kogga, urzęd. pocztowy, córka, Tadeusz Dominik Lenarczyk, sekr. Urz. Scharbowego, syn, Szepezan Kuczmarcki, elektromonter, syn, Jan Sylwester Welicki, bliźnięta (syn i córka), Jan Weiner, robotnik, córka.

Śluby: Władysław Raszkowski, robotnik i Marianna Buczynska, Edmund Maksym. Dombrowski, pom. handl. i Marta Gieburowska, Władysław Raba, robotnik i Helena Orłowska, Władysław Wiczerzycki, czel. stolarski i Stefania Ewertowska, Franciszek Ciszewski, rob. i Ludwika Mykeńska, Władysław Bryła, sekr. Urz. Skarb. i Helena Derwich, Piotr Lenckowski, robotnik i Władysława Fanslau, Franciszek Rzepka, szofer i Maria Wiśniewska, Józef Seroka, rolnik i Helena Habandt, Franciszek Karczewski, czel. stolarski i Zofia Weronika Pańska, Alfons Kropiewski, robotnik i Jadwiga Szczepańska, Jan Zmuda-Trzebiatowski, posterunkowy Pol. Państw. i Irena Adolfiną Gawrońska, Józef Kamiński, robotnik i Helena Podowska, Józef Kowalski, czel. piekarski i Herta, Eliza Fleischmann.

Zgony: Franciszek Rogacki, 5 godzin, Ks. August Teofil Mesłowski, 67 lat, Barbara Morezówna, 5 miesięcy Maria Kulkowska, 75 lat, Michał Lewandowski, 78 lat, Helena Lisńska, 70 lat, Józef Jankowski, 64 lat, Kazimierz Kalisz, 21 godzin, Weronika Kamińska, 43 lat, Kazimierz Grabowski, 17 tygodni, Antoni Edward Rzepka 12 dni, Alfons Łukasz Olszewski, 14 i pół roku, Dr. Jul. Lange, 83 lat, Jadwiga Krukowska, 4 lata, Jacek Dominik Lenarczyk, 3 dni, Stanisław Szepezan Kuczmarcki, 3 dni, Joachim Jan Szudziński, 24 lat, Franciszka Kliniewska 76 lat.

Pokwitowanie.

Lubawa. Na gwiazdkę dla ubogich do dyspozycji Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie złożył pan Fr. Tysler 40 zł. Łaskawemu ofiarodawcy składa serdeczne „Bóg zapłać“ Zarząd.

Przedstawienie szkolne w Lubawie.

Zjednoczony Komitet Kół Rodzicielskich przy szkołach powszechnych w Lubawie przypomina, że w dniu 12 grudnia odbędzie się w sali p. Kowalskiego przedstawienie szkolne, na które zaprasza się wszystkich, komu nie jest obojętna niedola bliźnich. W przerwach korzystać można z bufetu urządzonego przez Rodziców. Bilety wejścia sprzedaje księgarnia p. Jankowskiego.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 3. XI. przed tutejszym Sądem Grodzkim odbyły się rozprawy karne, na których zapadły następujące wyroki:

Kamiński Aleksander z Tuczków, obecnie w więzieniu Sądu Grodzkiego w Lubawie za kradzież roweru z pod kościoła w Rumianie, skazany na 15 miesięcy więzienia.

Jabłoński Marian z Zabiu pow. Działdowo, za usiłowanie kradzieży, skazany na 9 miesięcy więzienia.

Jops Hugo z Radomna pow. Lubawa za łowienie ryb na terenie łowieckim, skazany na dwa tygodnie aresztu w zawieszaniu na dwa lata.

Daniel Bolesław z Lubawy za kradzież zegarka i browninga, skazany na 10 miesięcy więzienia.

Zagrodnik Bolesław z Tuszewa pow. Lubawa za nieumyślne paserstwo, nabycie browninga od Daniela Bolesława 5 miesięcy aresztu bez zawieszania.

Kradzieże w powiecie.

Lubawa. Dnia 5 bm. przytrzymał tut. Posterunek P. P. dwóch nieznanymi osobników, których odstawił do Sądu Grodzkiego w Lubawie jako podejrzanych o kra-

dzież jęczmienia (poszkodowanych narazie nie ustalono). Wymienieni spotkali w Kazanicach w nocy przez jednego z mieszkańców wsi w czasie, gdy wracali ze skradzionym jęczmieniem do domu. Obaj ubrani byli w białe szaty aby nie odróżnić się od białego tła śniegu. Naciągali oni w tym celu białą bieliznę na ubranie i wdziali białe berecki na głowy. Dochodzenie w toku.

Nowemiasto. Dnia 7 bm. z mieszkania Adolfa Górskiego, mistrza rzeźn. zam. w Nowymmieście nieznaną sprawca skradł paszcz zimowy wartości 190 zł. Dochodzenia w toku.

Tomaszewo. Nieznani sprawcy z niezamkniętego chlewa na szkodę rolnika Jabłońskiego Juliana z Tomaszewa 7 kur i jedną kaczkę, ogólnej wartości 16 zł.

Nowydwór. Nieznani sprawcy za pomocą wybićcia szyby w oknie wtargnęli do chlewu rolnika Chmielńskiego Franciszka w Nowymdworze, skąd zabrali 7 gęsi, 7 kaczek i 15 kur, ogólnej wartości 70 zł., po czym ulotnili się w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Kaczek. Rolnikowi Teofilowi Manieckiemu w Kaczkę skradziono dwie gęsi wartości 6 zł.

Prątnica. Od dłuższego czasu nieznaną sprawcą dokonywał systematycznej kradzieży mleka z dzbanów postawionych przy drodze Fijewo-Prątnica na szkodę mleczarza Czajkowskiego z Lubawy. Dochodzenia wszczęte przez policję ujawniły, iż kradzieży tej dokonywała niej. Franaiszka Kurelska z Lubawy.

Z dalszych stron.

Dwaj handlarze bydgoscy postrzeleni w czasie najścia na dom ich matki w Wtelnie.

Bydgoszcz. Widownia krwawego nieporozumienia rodzinnego był w dniu 8 bm dom zam. we Wtelnie pow. bydgoskiego wdowy Glazerowej. Tłem zajścia była sprawa podziału ojcowizny.

Po śmierci Glazera, wdowa schedę rozdzieliła pomiędzy 5 swych dzieci. Ze spadku niezadowoleni byli dwaj najstarsi synowie Glazerowej, zamieszkał w Bydgoszczy handlarze 49-letni Stanisław i 24-letni Bronisław, którzy od dłuższego czasu domagali się natychmiast od matki zwiększenia udzielenego im przydziału. Nagabywania Glazerów natrafiali stale na silny upór staruszeki, która nie chciała uczynić zadość ich żądaniom kosztem reszty dzieci. Gdy starania Glazerów nie odnosiły skutku postanowili osobiście udać się do Wtelna, by sprawę ostatecznie załatwić. Zamiar swój wykonali w dn. 8 bm.

Po przybyciu do Wtelna obaj Glazerowie zastali dom matki szczelnie zamknięty. Gdy na dobijania się do drzwi nie reagowano — Glazerowie wybili szybę w oknie, by tym sposobem dostać się do wnętrza.

W obronie swej napastowanej przez synów chlebobawczyń stanął parobek Mikołaj Szymaniak, który porwawszy ze ściany dubeltówkę — stawił w stronę wdzierających się do mieszkania przez okno Glazerów, raniąc starszego z nich w pierś, młodszego zaś w podbrzusze.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które rannych odwiezło do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy. Stan ich jakkolwiek ciężki, nie budzi jednak obaw.

Aresztowany Szymaniak zeznał w śledztwie pierwszostopowym, iż użył broni wobec groźnej i napastliwej postawy Glazerów.

Samobójstwo w kawiarni w Bydgoszczy.

W jednej z kawiarni bydgoskich zdarzył się wypadek samobójstwa, który na świątkach wywołał wstrząsające wrażenie

Samobójstwa dokonał przybyły w towarzystwie pewnej pani rotmistrz rez. de Rosset, syn b. posta i znanego przed laty działacza mieszczańskiego.

Po ostrzejszej wymianie zdań de Rosset wy dobył nagle browning i strzelił sobie w pierś. Kula ugrzeźła w sercu powodując natychmiastową śmierć.

Tłem samobójstwa była sprawa miłosna. Miał on zamiar rozwieść się i ożenić z ową panną, z którą spotkał się w kawiarni, ale spotkał się z oporem jej rodziny.

Powiadomiono władze sądowo-policyjne wszczęły dochodzenia w tej sprawie.

Obrabowany dworzec kolejowy w Jabłowie pod Starogardem.

Starogard. Korzystając z chwilowej nieobecności dyżurnego ruchu nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się za pomocą otworzenia drzwi wytrychem do biura stacji kolejowej w Jabłowie pow. starogardzki, skąd zabrali stół wraz z przymocowaną do niego kasetką żelazną, w której znajdowało się 111,63 zł. gotówki.

W czasie poszukiwań za sprawcami odnaleziono w krzakach przy drodze prowadzącej z Lipinek Szlacheckich do Grabowa porzucony stół, od którego została oderwana kasetka z gotówką.

Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem wykrycia sprawców włamania.

Postrzelony na własnym podwórzu.

Kościerzyna. Rolnik Herman Nais lat 71 zamieszkały w Liniewie pow. kościerskiego w chwili przechożenia przez podwórze własnej zagrody został postrzelony w głowę przez nieznanego osobnika.

Osobnik ów po oddaniu strzału rzucił fuzję i zbiegł w kierunku Garczyna.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Kościerzynie.

Nais prawdopodobnie padł ofiarą zemsty osobistej.

O obniżkę opłat radiowych dla wsi.

Ostatnie rozporządzenie o opłatach radiowych wprowadza 3-złotową opłatę od aparatów głośnikowych na wsi.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych rozpoczęło starania o wprowadzenie 1-złotowej opłaty od wszelkich aparatów odbiorczych posiadanych przez rolników, i to zarówno w gminach wiejskich, jak i miejskich.

Srogie premier składa ojcowski pocałunek na czole wzorowego urzędnika.

Pod tym tytułem „Expres Poranny“ opisuje inspekcje p. premiera Składkowskiego, dokonane w województwie tarnopolskim.

M. in. czytamy w dzienniku.

„W starostwie w Trembowli zwrócił uwagę p. premiera szczególnie sympatyczny wygląd budynku. W korytarzach rozwieszono piękne małe obrazki i inne drobniaczki świadczyły o ustawicznej dbałości jakiejś rozmiłowanej w swym posterunku pracy jednostki.

Na skierowane w tej sprawie pytanie, otrzymał p. premier odpowiedź, że swój piękny wygląd budynek zawdzięcza głównie pewnemu młodemu urzędnikowi p. Janowi Groszkowi, który większą część swych wolnych od pracy chwil poświęca staraniom o możliwie najestetyczniejszy wygląd starostwa.

Umilowanie swego zawodu przez młodego urzędnika tak dalece wzruszyło p. premiera, że przy wręczaniu p. Groszkowi 200 zł. renumeraacji, złożył na jego czole ojcowski pocałunek“.

Gość Armii Polskiej.

Gen. Samsonowici w Warszawie.

Wczoraj rano przybył do Warszawy szef sztabu armii rumuńskiej gen. Samsonowici w towarzystwie gen. Atanasiu i kilku wyższych oficerów.

Na powitanie gościa na peronie ustawiła się kompania honorowa z poczem sztandarowym i orkiestrą.

Wychodzących z wagonu gości orkiestra powitała hymnem rumuńskim. Po powitaniu gen. Samsonowici odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem, witając żołnierzy.

Gen. Samsonowici powitali: 1szy wiceminister spr. wojsk. gen. Gluchowski, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, gen. Malinowski i gen. Wieniawa-Długoszowski, attaches wojskowi państw obcych oraz wyżsi oficerowie M. S. Wojsk. i sztabu głównego.

Z dworca generał Samsonowici wraz z otoczeniem udał się do zarezerwowanych dla siebie apartamentów.

Gen. Samsonowici przybył do stolicy Polski z Krakowa, gdzie złożył hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

W darze dla armii.

Pracownicy parowozowni w Sarnach, ufundowali ze składek zebranych między sobą karabin maszynowy, który przekazali tamtejszym władzom wojskowym jako dar dla armii.

Duchowieństwo katolickie diecezji włocławskiej postanowiło zakupić dla armii samochód sanitarny. Akcja mająca na celu urzeczywistnienie tego postanowienia trwa.

Koło Gospodyń w Karczmiskach uchwaliło ufundować ze składek samolot dla armii. Na ten cel członkinie koła opodatkowały się na przeciąg 13 miesięcy. Do akcji tej przystąpiły również inne koła i wszystkie organizacje kobiece na terenie pow. puławskiego.

Z zebranej kwoty około 100 tys. zł. będzie można ufundować kilka samolotów.

Nasz Związek Ociemniałych Żołnierzy złożył na ręce p. Ministra spraw wojskowych zamówienie na 200 sztuk masek przeciwgazowych dla armii polskiej.

Skierowując to pierwsze zamówienie Związek zaznacza że dążyć będzie do takiego wykonania zamówienia, aby na każdego ociemnianego inwalidę wojennego przypadła jedna maska (związek liczy około 700 członków). Inwalidzi ociemniali czują się nadal żołnierzami, gotowymi do daleko idącej ofiarności przez zrozumienie doniosłości celu, jak o tym świadczy ofiara powyższa — sprzęt, w którego braku, nie jeden z nich stracił na wojnie wzrok.

Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski udzielił w dniu 1 grudnia br. instytucji następującym kapłanom:

Ks. Franciszkowi Aszykowi, wikaremu w Tczewie, na parafii w P. Łopotkach; ks. Sylwestrowi Felchnerowi, administratorowi w Borzyszkach, na parafii w Borzyszkach; ks. Romanowi Gdańcowi administratorowi w Czarnowie, na parafii w Czarnowie; ks. Anastazowi Kurowskiemu, administrowi w P. Łopotkach, na parafii w Tylicach; ks. Albinowi Ossowskiemu admin. w Zwiniarzu, na parafii w Zwiniarzu; ks. Pawłowi Redmerowi administratorowi w Trzebczu na parafii w Trzebczu; ks. Fr. Rydzewskiemu pref. przy gimn. państw. w Tczewie na parafii w Kamieniu; ks. Leonowi Tychowskiemu, proboszczowi w Konarzynie, na parafii w Płowcu; ks. Fr. Wendzie, admin. w Łążyńcu na paraf. w Łążyńcu; ks. Aleks. Ziemińskiemu prob. w Toruniu-Mokrem, na paraf. w Toruniu przy kościele św. Jana.

Stość waluty /roboty inwestycyjne, najniższa płać 200 — najwyższa 2000 zł. miesięcznie.

Przygotowania do Kongresu Pracowniczego, który odbędzie się w dniu 12 bm. w Warszawie, są już na ukończeniu. Znaczna większość Związków pracowniczych na terenie całej Polski powzięła uchwały, określające stanowisko tych związków w sprawach, obchodzących najwyżej ogół pracowników. Pręde wszystkim pracownicy domagają się utrzymania stałości naszej waluty.

Dalej pracownicy wnoszą o ustalenie minimum i maksimum zarobków, odpowiadających faktycznemu stanowi gospodarczemu Polski i poziomowi cen najważniejszych artykułów. Pracownicy uważają że najniższa płać winna wynosić zł 200, a najwyższa nie może przekraczać zł 2.000 miesięcznie. Ponad to wysunięty jest projekt zmiany pragmatyki i przepisów uposażeniowych w kierunku korzystniejszym dla pracowników wprowadzenia umów zbiorowych i uruchomienia wielkich robót publicznych. Tu należy przypomnieć że przepisy uposażeniowe — według zapowiedzi w Sejmie p. wicepremiera Kwiatkowskiego — mają w r. 1937 ulec reformie.

Jest rzeczą niewątpliwą że na zjeździe omawiana będzie także sprawa podatku specjalnego.

Obwieszczenie o licytacji

Zarząd Miejski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że we wtorek dnia 15 grudnia 1936 r. o godz. 12 w południe w gmachu byłego seminarium nauczycielskiego sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającym, niżej wymienione sprzęty:

1 stół do pracowni fizycznej, 26 ław szkolnych bez poręczy, 3 ławy szkolne z poręczami 21 krzesła, 1 taboret, 2 katedry szkolne. 6 tablic, 6 wieszaków i stojaków, 5 półek, 4 pulpity, 1 mydlniczka, 1 umywalka, 8 okien inspektowych, 1 piec żelazny, 12 miednic, 3 tabliczki z napisami, 1 beczkowiec, 1 tablicę na ścianie 5 m. długą, 7 wieszadeł i 40 lamp elektrycznych różnego gatunku.

Sprzęty te oglądać można w wyżej wymienionym gmachu w dniu licytacji od godz. 11—12-tej.

Lubawa, dnia 10 grudnia 1936 r.

Burmistrz wz. (—) Jankowski wiceburmistrz

K 2 23/31

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Grodzicznie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze Grodzicznej karta 121 i Wesołowo karta 43 na imię Franciszki Pieńczewskiej obecnie zamężnej Preuss, zam. w Lubawie (wybudowanie) zostanie w drodze egzekucji na wniosek wdowy Anny Dudzińskiej z Ostaszewa dnia 17 lutego 1937 o godz. 10 wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 listopada 1931 r.

Lubawa, dnia 25 listopada 1936 r.

Sąd Grodzki

FR. NEUMANN

LUBAWA-POM. ul. Gdańska 10
P o l e c a m

Aparaty radiowe

najwyższej klasy modele 1937

F-my Radioświat

w Poznaniu

Demonstracje
bez obowiązku kupna.
DOGODNE WARUNKI.

Przyjmują pożyczkę inwestycyjną
i konsolidacyjną, licząc kurs giełdy.

Powózka

na 1 lub 2 konie

w bardzo dobrym stanie
tanie sprzedam

K u h n - Fitowo
poczta Krotoszyny.

Znaleziono

20 złotych

Właściciel może się
zgłosić po odbiór na

Post. P. P.

za zwrotem kosztów ogłosz.

Stan zdrowia Ojca św. stale się polepsza.

RZYM. Agencja Stefani donosi: Stan zdrowia Papieża polepsza się. Ojciec św. nie opuszczając łóżka załatwia sprawy bieżące. Dziś z rana Papież konferował półtorej godziny z sekretarzem stanu kard. Pacelli'm. Konferencja trwała tak długo na żądanie Papieża, który czuł się daleko lepiej. Wobec tego w kołach Watykanu wzrasta optymizm: co do stanu zdrowia Ojca świętego.

Czarny dzień na Śląsku.

Serja tragicznych wypadków na kopalniach śląskich.

CHORZOW. W nocy z wtorku na środę w podziemiach kopalni „Barbara“ wydarzył się tragiczny wypadek. Wskutek przedwczesnego wybuchu ładunku górniczego, założonego w ścianę węglową, dwóch górników: 31-letni Augustyn Wróblewski i 36-letni Wincenty Grzyb odnieśli ciężkie rany. Wróblewski wkrótce po wypadku zmarł, osierocając żonę i kilkoro dzieci. Drugiego górnika odstawiono do szpitala.

Równocześnie niemal w podziemiach kopalni „Lech“ zwały węgla zasypały 26-letniego robotnika Ignacego Kurka, który poniósł śmierć na miejscu.

Wreszcie z kopalni „Jacek“ doznał zmiążdżenia nóg, wskutek oberwania się węgla ze stropu, robotnik Wacław Cebula.

Wszystkie powyższe wypadki są przedmiotem dochodzenia władz górniczych.

W kopalni „Giesche“ w Nikiszowcu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł sztygar kopalni Gustaw Kapusta.

W podziemiach kopalni powstał drobny pożar. Celem zlikwidowania pożaru zjechała do podziemi grupa, złożona z 4 robotników, zaopatrzonych w maski gazowe, pod kierownictwem sztygara Kapusty. Zadaniem kolumny ratowniczej było uszczelnienie tamy, aby nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru. Gdy kolumna przybyła w pobliżu miejsca pożaru, sztygar pozostawiając swych pomocników podszedł sam do tamy, lecz po chwili zemdlął za truty gazami. Mimo natychmiastowej pomocy nieszośliwy sztygar, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł. Władze górnicze wdrożyły natychmiastowe dochodzenie.

Wyrok śmierci w Lublinie.

Ze wsi Niemcy jechał w kwietniu b. r. służący sklepikarza Stan. Kasperk z 300 zł. Koło lasu zatrzymał go znajomy Jan Woźniak, prosząc o podwiezienie do miasta i zabrania paczki, po którą udali się do lasu.

Tutaj Woźniak zamordował Kasperka młotem od tłuczenia kamieni i zrabował mu pieniądze. Wkrótce Woźniaka aresztowano, jako współnika podał on Tom Wojtkowicza. Obaj stanęli przed sądem okr. w Lublinie. Przewód sądowy wykazał winę Woźniaka, przyczem okazało się, że Wojtkowicz w morderstwie udziału nie brał. Sąd skazał Woźniaka na karę śmierci przez powieszenie, Wojtkowicza uwolnił.

Sprzedamy

place budowlane

po obu stronach dojazdu do dworca głównego zajętych dziecinem wzgl. szkółką drzewek.

Oferty składać należy w Zarządzie Miejskim w Nowymmieście nad Drwęcą.

(—) Wachowiak, Burmistrz

Wydzierżawię

od zaraz Skład Kolonialny w najlepszym położeniu wioski, oraz sprzedam 9 drzew 70-letnich - użytkowe jesiony, brzozy i buki.

Prill — Rumian

pow. Działdowo

Smakosze



jedzą tylko pierniki
wypiekane na miodzie
stołowym, sztucznym

„Rosta“

Miód „Rosta“

do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 12. XII.

6.30—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert 12.40 Dziennik połudn. 15.00 Wiadom. gospod. 16.15 Odczyt 17.00 Koncert 17.50 Przegląd wydawnictw 18.10 Wiadom. sport. 18.20 Koncert reklamowy 18.45 Program na jutro 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.30 Melodie egzotyczne 20.30 Nowości poetyckie 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Recital skrzypcowy 21.40 Muzyka taneczna 22.00 Humor 22.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej

Warszawa — niedziela 13. XII.

8.00 Sygnał czasu 8.18 Audycja dla wsi 8.50 Dziennik poranny 9.00 Nabożeństwo 12.03 Koncert rozrywkowy 14.00 Tr. otwarcia wystawy 14.30 Muzyka ludowa 15.30 Audycja dla wsi 16.00 Koncert reklam. 16.30 Fragment słuchowiskowy 17.00 Koncert symfoniczny 19.00 Szkło literacki 19.15 Program na jutro 19.20 Repertar 19.30 Koncert rozrywkowy 20.20 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Na wesolej Lwowskiej fall 21.30 Arie i pieśni 22.00 Sygnał 22.30 Muzyka taneczna

Warszawa — poniedziałek 14. XII.

6.30—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.03 Koncert 12.40 Dziennik południowy 12.50 Pogadanka 15.00 Wiadom. gospod. 16.15 Skrzynka językowa 16.30 Koncert solistów 17.00 Odczyt 17.15 Pół czarnej i piosenka 17.50 Pogadanka 18.10 Wiadomości sportowe 18.20 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka 19.00 Audycja strzelecka 19.30 Recital fortepianowy 20.00 Koncert 20.45 Dziennik wieczorn. 21.00 Teatr wyobraźni 21.30 Recital śpiewaczy 22.00 Koncert symfon. 23.00 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowymmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowymmieście n. Drw.

Echo 121 na prąd i baterie

dobry RADIOAPARAT
można nabyć za pożyczki.

Oraz używany 3 lampowy

„Telefunken“

za bardzo niską cenę
i 3 lampowy bateryjny

„Marconi“
za 60,— złotych

SKWARSKI Nowemiasto
ul. Kościelna.



To proste jak ABC że naj-
tańsze i praktyczne podarki
gwiazdkowe branży zegar-
mistrzowsko jubilerskiej za-
kupisz tylko u

Zofii
Ciszewskiej

Nowemiasto Rynek róg Kościelnej

której sklep zaopatrzonej został ostatnio w no-
wości od najskromniejszych do najbardziej
wykwintnych.

Niebywała zniżka cen

W czwartek, dnia 17-go grudnia 1936 roku

odbędzie się

w ŁAKORZU

JARMARK

kramny i bydłocy

Wójt Gminy (—) Kuzimski.

Kalendarze terminowe

już nadeszły

KSIĘGARNIA

B. MIŁOSZEWSKI

NOWEMIASTO N. DR./.

RYNEK NR. 19.

TELEFON NR. 59.

Wszelkie

FORMULARZE

poleca

Księgarnia

B. MIŁOSZEWSKI

Nowemiasto n. Drw.

Rynek Nr. 19

Telefon Nr. 59

Dodatek Rolniczy

EWANGELIA

na niedzielę trzecią Adwentu

zapisana u św. Jana rozdz. 1, w. 19—28.

W on czas: Judejczycy z Jerozolimy wysłali do Jana kapłanów i lewitów z zapytaniem: Ktoś ty jest? A on wyznał i nie zaprzeczył, ale wyznał: Nie jestem ja Chrystusem. Zapytali Go tedy: Cóż więc? Eliaszem ty jesteś? — I odrzekł: Nie jestem. — Czy jesteś ty prorokiem? — I odpowiedział: Nie. Rzekli mu więc: Kimże jesteś? — byśmy odpowiedź mogli dać tym, którzy nas wysłali; — co mówisz sam o sobie? Jam głos — odrzekł — co woła na pustkowiu: „Drogę prostujcie Panu“, jako mówił Izajasz prorok. A wystąpić należeli do grona faryzeuszów, Toteż postawili mu pytanie i rzekli doń: Dlaczego więc chrzczisz, jeśli nie jesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem, ani prorokiem? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzczę wodą, ale wpośród was stanął Ten, którego wy nie znacie; Tenci jest, który przyjdzie po mnie, który istniał przede mną, a jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. To działo się w Betanii, za Jordanem, gdzie Jan chrztu udzielał.

Nauka.

Prorocy Starego Testamentu dokładnie określili czas narodzenia Zbawiciela świata. To też pojawienie się św. Jana Chrzciciela krótko przed wystąpieniem publicznym Chrystusa Pana, mogło u żydów wywołać przypuszczenie, że Jan jest oczekiwanym przez nich Mesjaszem. Wysyłają tedy do niego kapłanów i lewitów z zapytaniem: Ktoś ty jest?

Odpowiedź św. Jana świadczy o głębokiej jego pokorze i o boskiej godności Chrystusa Pana, z drugiej strony o karygodnym zaślepieniu żydów. „Kimże jesteś?“ — pytają się wysłannicy. Ani prorokiem — odpowiada Jan —, ani Eliaszem, ani Chrystusem. Jam głos wołającego na puszczy: „Drogę prostujcie Panu!“ Jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. Oto pokora świętego, o którym sam Zbawiciel powiedział: „Między zrodzonymi z niewiasty nie było człowieka większego nad Jana Chrzciciela.“

Nie sobie, lecz Chrystusowi Jan św. przypisuje chwałę, gdy powiada: „Tenci jest który istniał przede mną, jako Bóg na łonie Ojca swego niebieskiego. Czemże wobec chwały Jego boskiej jestem ja? Sługą najniższym, niegodnym dotknąć się stóp Jego. Ja głoszę chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, aby mu utworować drogę do serca waszych!“

Niestety niewzruszycy usunęli grzech i dlatego nie mógł wstąpić Pan Jezus do ich serc. Mianowicie kapłani i lewitowie żydowscy nie

chcieli przełamać swej pychy i uznać w ubogim „synu cieśli z Nazaretu“ Zbawiciela świata.

Tyle wieków minęło, od przyjścia Chrystusa Pana na świat, lecz i dziś nie we wszystkich przebywa On sercach a przyczyną tego grzech.

Jako lekarstwo na ten właśnie grzech najskuteczniejsze głosi Jan chrzest pokuty. Kościół zaś święty głosi sakrament pokuty, do którego w adwencie zachęca wiernych. Pójdźmy za głosem Jego, utworujmy w ten sposób Bogu wstęp do serca naszego, i niech w niem króluje na wieki!

Sw. Łucja w tradycji ludowej

Słoneczna Sycylja była miejscem urodzenia św. Łucji, która pochodząc z rodziny chrześcijańskiej, obdarzona głębokim rozumem i bystrością umysłu, wyprzedziła w swych dowodzeniach o wierze Chrystusa nauki pisarzy późniejszych wieków.

Z żywota św. Łucji wiemy, że odmówiła ona małżeństwa młodemu poganinowi, a posag swój rozdała między ubogich. Dotkliwie za to prześladowana przez wrogich nauce Chrystusa zwolenników cesarza Dioklecjana — poniosła św. Łucja śmierć męczeńską poprzedzoną kilku cudami. Relikwie jej po różnych kolejach losu spoczywają dziś w katedrze św. Wincentego w Metz, na ziemi lotaryńskiej.

Kraje północne połączyły część dla św. Łucji z różnymi obrzędami mającymi związek ze „zrównaniem dnia z nocą“ które przypada właśnie około dnia 13 grudnia. Według tamtejszych wierzeń „krzyżyk św. Łucji“ wycięty w korze dębowej ma moc odpędzania duchów ciemności. W Szwecji znów jest wzgl. istniał dawniej zwyczaj że kradziono wybranej kobiecie koronę z zapalonych świeczek i jako „narzeczona św. Łucji“ oprowadzano wieczorem w dzień jej święta po osadach.

U nas w Polsce dzień św. Łucji ma dwa sprzeczne z sobą przysłowia. Jedno z nich mówi, że „św. Łuca dnia przyrzuca“ drugie zaś, że „święto Łuci dnia ukroci.“ Pierwsze przysłowie powstało zdaje się wskutek nieświadomości naszego ludu co do właściwego terminu, w którym dnia zaczyna przybywać, drugie przysłowie natomiast jest trafne, albowiem między 13 a 21 grudnia mamy właściwie najkrótsze dni w roku.

W niektórych stronach naszego kraju praktykowane są w dzień św. Łucji różne zoklęcia czyli zamawiania, któremi wiejskie dziewczyny pragną przyciągnąć do siebie swoich ulubionych chłopaków. Nawet i pranie bielizny w tym dniu połączone jest z różnymi ceremoniami. Obok tych względnie niewinnych praktyk, odbywały się w tym dniu dawniej praktyki niesamowite t.j. schadzki czarownic na „Łysiej Górze“. Na

tem tle fantazja ludowa miała zawsze w dzień św. Łucji obszerne pole do popisu.

Znaną jest wreszcie piękna pieśń rybacka którą wszyscy chętnie śpiewają za przykładem Włochów, prosząc wśród wieczornej ciszy, gdy „w morzu przegląda się gwiazda srebrzysta“ aby płynąca łódź, gdy „pogoła sprzyja“ wzięła w opiekę „Santa Lucia“.

Zakup słomy przez wojsko.

Poniżej podajemy do wiadomości pismo 1 Pułku Artylerii Lekkiej Legionów w Wilnie w sprawie zakupu słomy prasowanej i prosimy o skutecznienie zgłoszeń za pośrednictwem Towarzystwa Rolniczego Powiatowego.

Odpis.

1 Pułk Artylerii Lekkiej Legionów

Nr. 510

Wilno, w listopadzie 1936 roku

Słoma — zakup.

Pomorska Izba Rolnicza Toruń

Proszę o poinformowanie mnie, czy na tamtejszym terenie można zakupić słomę prasowaną, oraz po jakiej cenie licząc loco stacja kolejowa Wilno mając na uwadze wagony 10-tonn.

Słoma winna być żywnia, gruba, sucha i nie stęchła.

Jednocześnie proszę o podanie mi producentów, który mogliby dostarczyć słomę prasowaną.

Dla organizaoji podaję, że dla pułku miesięcznie potrzeba około 35.000 kg słomy.

Kwatermistrz Pułku

(—) Staśkiewicz, kapitan.

Czytelnictwo rolnicze.

Komunikujemy członkom naszym, że Towarzystwo Rolnicze Powiatowe jest w posiadaniu książek rolniczych i kalendarzy, które oddaje po przystępnych cenach.

Każdy więc kto ma zamiar korzystnie spędzić długie wieczory zimowe winien zaopatrzyć się w pożyteczną książkę rolniczą.

Tow. Roln. Pow.

Podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich który — jeżeli chodzi o obszar województw centralnych i wschodnich — powtarza bez zmian dotychczasowe przepisy o podatku wyrównawczym. Jeżeli zaś chodzi o województwa południowe i zachodnie, podwyższa górną granicę tego podatku. Granica ta w województwach południowych i zachodnich była znacznie niższą niż na pozostałym obszarze Państwa. Wynosiła ona ilość ha gruntów opodatkowanych w danej gminie pomnożona przez mnożnik 0,50 na terenie województw południowych oraz przez mnożnik 0,25 na terenie województw zachodnich. Obecnie projektuje się podwyższenie mnożnika zarówno dla województw południowych jak i zachodnich do 0,75 bądź do 1,00 w tych wypadkach, w których gmina wiejska mimo wyczerpania innych źródeł dochodowych i wykorzystania podatku wyrównawczego przy mnożniku 0,75 nie jest w stanie pokryć swych wydatków. Przepuszczalnie podwyższenie podatku wyrównawczego do 2 milj. zł dla 6 województw.

Zaopatrywanie ludności wiejskiej w drzewo.

W ostatnich czasach znacznie zwyżkowały ceny na drewna i to nietylko na rynkach polskich ale i zagranicznych. Jak nam donoszą na Wileńszczyźnie zwyżka cen drewna wyniosła około 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych rozumiejąc trudną sytuację rolników, poleciła, aby ceny drewna gorszej jakości, przydatnego jednak w zupełności do wiejskiego budownictwa, nie były podwyższane. Równoległe ze wzrostem cen drewna użytkowego, zaznaczyła się zwyżka cen drewna opałowego. Wobec zwyżki cen najlepszych sortymentów drewna opałowego. Wobec zwyżki cen najlepszych sortymentów drewna opałowego, np. szczap i okrągłaków, będzie umożliwione ludności wiejskiej zaopatrywanie się w tańszy opał, jak drewno gałęziowe, chrust i karpina, których cena nie zostanie podwyższona.

Zadanie oświatowe Kółek Roln.

1. Szerzenie czytelnictwa poprzez przeniechanie czasopism zawodowych i stołecznych, nabywanie i prowadzenie bibliotek urządzenie zebrań dla uprawiania czytelnictwa w gromadzie i t. d.

2. Urządzenie pogadanek, kursów, konkursów, pokazów, wycieczek i t. d. dla rozszerzenia wiadomości fachowych członków.

3. Popieranie rozwoju szkolnictwa powszechnego w swej okolicy przez interesowanie się warunkami bytu szkół i starania o danie im podstaw do dobrej pracy.

4. Współdziałanie w zawodowym kształceniu młodych rolników przez posyłanie ich do szkół rolniczych, dla późniejszej tem pożyteczniejszej pracy na wsi.

5. Współdziałanie w powstaniu i rozwoju wiejskich ośrodków pracy oświatowej jakimi są domy ludowe, lub urządzenie takich środków we własnym zakresie w postaci izb, świetlic czyt. p., a to dla możliwości prowadzenia tem żywszej pracy oświatowej, niemożliwej w warunkach braku lokalu na zebrań.

6. Propagowanie, zakładanie radia i korzystanie z niego jako najszybszego informatora i dostarczyciela rozmaitych wartościowych wrażeń kulturalnych.

Utworzenie komisji porozumiewawczej bezpieczeństwa pracy w leśnictwie.

Akcja bezpieczeństwa pracy zatacza coraz szersze kręgi, obejmując coraz liczniejsze zrzeszenia pracodawców. W dniu 12 listopada br. z inicjatywy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych została ukonstytuowana Komisja Porozumiewawcza Bezpieczeństwa Pracy. W skład Komisji wchodzi kierownicy akcji bezpieczeństwa pracy: Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., Zrzeszenia Związku Właścicieli Lasów oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Powstanie Komisji Porozumiewawczej i skoordynowanie wysiłków instytucji w niej reprezentowanych przyczyni się do pogłębienia akcji bezpieczeństwa pracy w całym polskim leśnictwie.

Poza tym zaprojektowano ogłoszenie konkursu na napisanie popularnych broszur dla robotników z dziedziny ścinki, przerobu oraz transportu drewna. Spodziewać się należy, że prócz skoordynowania akcji bezpieczeństwa pracy, Komisja Porozumiewawcza, mając możliwość rejestrowania wyników akcji, osiągniętej przez poszczególne instytucje leśnicze, podniesienie poziomu bezpieczeństwa pracy w terenie. W pierwszym etapie prac Komisji przewidziano uwzględnienie metod organizacji pierwszej pomocy, którą już zapoczątkowała Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych. Następnymi etapami prac Komisji będzie ujednostajnienie statystyki propagandowej i wydawnictw propagandowych dla robotników, organizowanie kół bezpieczeństwa pracy oraz normalizacja narzędzi pracy i środków ochronnych.

Jak należy zestawiać stadka rozplodowe u drobiu.

Chów u drobiu staje się zyskownym wówczas, gdy chowa się sztuki o wysokiej użyteczności i roztacza nad nimi należyta opiekę. Stwierdzono, że potomstwo dziedziczy u drobiu po swych rodzicach zarówno ich zalety, jak i wady. Z tego względu należyte zestawienie do rozplodu stadek ptactwa domowego decyduje w znacznej mierze o powodzeniu w chowie drobiu.

Dobierając sztuki do rozplodu należy uwzględnić: 1. pochodzenie ich, 2. zdrowie, 3. energię rozrodczą, która w dużej mierze zależy od wieku dobieganych sztuk.

Pochodzenie sztuk rozplodowych może znać tylko ten, kto prowadzi książki hodowlane i zapisuje w nich wydajność poszczególnych sztuk oraz wszelkie dane dotyczące rodziców danej sztuki. Z tego wynika, że do rozplodu należy brać tylko sztuki, pochodzące z hodowli, które prowadzą kontrolę użyteczności drobiu.

Co się dotyczy kur, to do rozplodu nadają się najlepiej sztuki młode, nie starsze niż trzyletnie i nie młodsze, niż roczne. Okazy dobrane do rozplodu powinny pochodzić z wczesnych lęgów i być należycie rozwinięte. Trzeba też zwracać uwagę, aby wybierane sztuki były energiczne, ruchliwe, o zdrowych jędrnych grzebieniach, dużych wypukłych oczach, długich grzebieniach, szerokiej piersi i dobrze rozstawionych nogach z długimi prostymi palcami. Ogony nie powinny być zadarte ku grzbietowi.

Pierwszy dobór kur do stadka należy skutecznie w końcu jesieni po spierzeniu się kur, a w następstwie obserwować nieśność zimową i ostatecznie zdecydować przed okresem wylęgowym, które z kur będą przeznaczone na produkcję jaj wylęgowych.

Również należy obserwować rozwój kogutów, pozostawiając na zimę sztuki zapasowe, bo może się zdarzyć, że który z nich padnie i nie będzie czym go zastąpić.

Przy zestawianiu stadek zarodowych kur liczy się na jednego koguta ras lekkich od 15 do 20 kur (zielononóżki, leghorny), natomiast u ras ciężkich nie więcej nad 12 do 15 kur (rodajlenty czyli karmazyny, suseksy, wyandotty, orpingtony). Przy większej ilości kur część jaj może pozostać niezaplodnioną. Nie znaczy to, że przy należytem zestawieniu stadka wszystkie jaja mają być zapłodnione, gdyż bywają tu i inne wpływy.

Przy zestawieniu do rozplodu kaczek należy mieć na widoku, iż na jednego kaczoza przeznaczają się 5—6 kaczek. Radzę jednak zostawić na zimę zapasowego kaczoza, bo nieraz kaczozy podczas zimy z różnych przyczyn padają, zdarza się to i u kogutów. Kaczki nadają się do rozplodu najlepiej w drugim lub trzecim roku życia. Sztuki starsze dają duży odsetek jaj niezaplodnionych.

Gęsi zestawia się w ten sposób, iż na jednego gęsiora przeznaczają się od 4 do 6 sztuk gęsi. Gęsior musi się przyzwyczaić do gęsi, to też winien z nimi zimować. W przeciwnym razie bywa wiele jaj niezaplodnionych. Zbyt młode gęsi są gorsze jako sztuki rozplodowe.

Indyczki najlepiej nadają się do rozplodu w wieku 2—3 lata. To samo odnosi się do indorów. Na jednego indora przeznaczają się zazwyczaj 5—6 indyczek. Dobór stadka należy dokonać również jesienią, aby po niewczasie nie szukać rozplodników.

Rowy i przegony.

Jednym z większych grzechów gospodarskich jest unas niewątpliwie niedbałe utrzymanie rowów na polach i łąkach oraz niedostateczne lub wadliwe wyorywanie przegonów na zasiewach i uprawach.

Późną jesienią, przechodząc po polach niższej leżących lub też po gruntach zwięzłych i podmokłych o małych spadkach, nader często widzimy smutne widoczki, t. j. mniejsze i większe kałuże wody, a obok — stare zapuszczone rowy, przeważnie latami nie odnawiane lub też kopane i utrzymane wadliwie.

Straty z tego powodu wynikają bardzo znaczne. W wielu wypadkach na zmoczonych polach zasiewy przepadają zupełnie, lub też zbiera się tylko mietlica i chwasty.

Wyorywanie przegonów na polach również wiele u nas pozostawia do życzenia. Na mniej zwięzłych gruntach, najczęściej przegonów brak zupełnie, w wielu miejscach przegony w zasiewach wykonane są wadliwie, a na polach wyoranych na zimę, przegonów przeważnie nie robi się wcale. I te zaniedbania i niedokładności również pociągają przykre skutki.

Z braku przegonów lub naskutek wadliwego ich wykonania, podczas większych deszczów i po roztopach i niższych miejscach na polach tworzą się kałuże wody, która szkodzi zasiewom oraz psuje strukturę roli, a w razie zamrznięcia wody na zasiewie, rośliny pod lodem giną doszczętnie.

Zeby więc tych szkód uniknąć, każdy rolnik powinien teraz przed zimą doprowadzić rowy i przegony na swoich polach do należytego porządku. Rowy i przegony powinny być tak wykonane, żeby woda opadowa z pól spływała nimi bezwzględnie. Tworzenie się najmniejszych nawet kałużek na zasiewach i polach uprawnych — jest niedopuszczalne.

Po ukończeniu orok jesiennych trzeba więc natychmiast powyorywać przegony wszędzie, gdzie tylko one są potrzebne i zaraz pobrać je starannie rydlem w taki sposób, ażeby woda nigdzie się nie zatrzymywała. Corychlej też trzeba się zająć uporządkowaniem rowów.

W pierwszym rzędzie należy przekopać przejazdy, usunąć trawę i zielsko oraz pobrać dno rowów, ażeby woda miała swobodny od-

plyw. O ile zaś skarpy rowów są zbyt strome, najlepiej rowy zupełnie odnowić, robiąc skarpy dobrze pochyłe. Paska ziemi na ten cel nie należy żałować, bowiem boki rowu w ten sposób wykonane nie obrywają się i nie zawalają koryta rowu, trawa zaś na nich rosnąca ma także swoją wartość.

Najeściej jednak najlepsze nawet wykonanie tych robót na polach poszczególnych gospodarstw bywa bezcelowe, trzeba więc postarać się nakłonić sąsiadów, względnie całą gromadę wiejską, do uporządkowania rowów, bo tylko wówczas możemy całkowicie cel osiągnąć.

Pożyczka na zagospodarowanie łąk.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że kredyty na zagospodarowanie łąk na sezon jesienny zostały już wyczerpane i rozdzielone rolnikom, którzy się o nie ubiegali.

W szczególności rozprawdzono następujące kredyty w formie nasion i nawozów na:

założenie nowych łąk i pastwisk łącznie z mineralnym nawożeniem powierzchni 51 ha,
posiew starych łąk łącznie z mineralnym nawożeniem o powierzchni 26 ha,

nawożenie łąk i pastwisk o powierzchni 515 ha.

Obecnie Izba Rolnicza przyjmuje zgłoszenia na kredyty, które będą przyznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych z funduszu obrotowego Reformy Rolnej na sezon wiosenny 1937 r.

O kredyty na założenie nowych łąk i pastwisk, podsiew starych, oraz nawożenie wiosenne, należy się zwracać do Pomorskiej Izby Rolniczej za pośrednictwem Towarzystw Rolniczych Powiatowych do dnia 1 lutego 1937, lub w wyjątkowych wypadkach pisemnie lub osobiście wprost do Izby Rolniczej.

Rolnicy ubiegający się o pożyczkę, w niósłku skierowanym do Izby za pośrednictwem Towarzystw Rolniczych Powiatowych winni wyszczególnić o jakie kredyty chodzi a równocześnie zapodać:

1. obszar własnego gospodarstwa (w ha)
2. obszar łąk i pastwisk, który wchodzi w to gospodarstwo (w ha).
3. jakie są łąki i pastwiska (torfowe czy mineralne).

Rolnicy, którzy pragną otrzymać pożyczkę na założenie nowych łąk i pastwisk, winni poprzedzić swoje wnioski objaśnieniami zapodać dodatkowo:

a) obszar łąk przygotowanych do obsiewu
b) opis prac dokonywanych przy uprawie łąki przeznaczonej do obsiewu (podać kiedy łąkę zaorano, jakie rośliny po kolei uprawiano jakie stosowano nawozy itp.);

c) dokładny opis profilu gleby przeznaczonej pod obsiew (warstwa wierzchnia, podglebie na jakiej głębokości występuje woda w glebie),

d) wyszczególnienie — o ile możliwości — tych roślin łąkowych, które na tamtejszym terenie najlepiej rosną, oraz zapodać: jakie nawozy sztuczne — według własnych obserwacji na łąki miejscowe najlepiej działają.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, Pomorska Izba Rolnicza ustali dla poszczególnych gospodarstw skład mieszanek roślin łąkowych i

rodzaj nawożenia, po czym dostarczy nasiona i nawozy.

Obsiew 1 ha łąki łącznie z nawożeniem wynosi według cen obecnych około 170 — 180 zł (w tym cena nasion siewnych około 100 zł, nawozów sztucznych około 70 zł).

Podsiew 1 ha łąki starej łącznie z nawożeniem wynosi według cen obecnych około 100 zł (w tym cena nasion do podsiewu około 30 zł, nawozów sztucznych ok. 70 zł).

Nawożenie 1 ha łąki starej około 70 zł (8 q kainitu 12% i 2 do 2,5 q supertomasyny 16%).

Ceny powyższe mogą ulec zmianom, w zależności od tego, jaki będzie skład mieszanek i jakie użyje się nawozy, co zależne jest od warunków w jakich znajdują się łąki od cen nasion i nawozów na jesieni.

W razie zgłoszenia większych kompleksów do zagospodarowania, Izba Rolnicza wydeleguje na swój koszt swego fachowego przedstawiciela, który przeprowadzi badanie łąk na miejscu i ułoży właściwy skład mieszanek. Wyjazdy do indywidualnych gospodarstw za zwrotem kosztów podróży.

Zima w białej szacie.

Chociaż jeszcze kilka dni dzieli nas od kalendrzowego terminu rozpoczęcia zimy (22.XII), już jednak dają się odczuć pierwsze jej objawy w postaci małych przymrozków i lekkich opadów śnieżnych. Najczęściej w drugiej połowie grudnia spada już większy śnieg. Z początku drobne płatki śniegu trwożliwie padają na bruk, ginąc pod stopami przechodniów, potem coraz większe i śmielsze płatki intensywnie już zaścielają lśniącem kobiercem szare ulice miasta. Po kilku godzinach miasto całe przybiera odświętną szatę i otulone białym całunem śniegu wita nadechodzącą zimę.

Zima w Polsce jest bardzo charakterystyczna, a odzwierciedla się w krajobrazie, który swą bielą i martwością ma coś w sobie niesamowicie pięknego, pełnego uroku. Śnieg modeluje konfigurację terenu, uwypukla formy i daje krajobrazowi jednolitości. Bezkrzesna biel, mieniąca w słońcu delikatnie barwami tęczy, przykuwa wzrok zmęczonych zawrotnym tempem życia, daje pełnię zadowolenia estetycznego.

Śnieg zależnie od środowiska, swych właściwości fizycznych i siły wiatru, tworzy najdziwniejsze cuda i dziwy w formie olbrzymich czapkiści i grzybów na drzewach, wydm i zasp na otwartych przestrzeniach. Niska temperatura powoduje krzepnięcie wód, stają rzeki i stawy, zastygają wodospady, lśnią w słońcu dziwacznymi zwojami swych masywów.

Pod pokrywą śniegu ziemia odpoczywa przez całą zimę, co jest bardzo ważne dla rolnictwa. Również i w mieście ma zima wpływ na życie mieszkańców, które przenosi się z ulic i parków do ciepłych zakątków domowych. Okres zimowy ma swe odbycie w ogólnym stanie zdrowotnym człowieka, organizm ludzki, aż do przesilenia grudniowego czuje się najgorzej, dopiero z mnięciem przesilenia ponownie się regeneruje i rozwija. Bardzo korzystnym w zimie jest to, że powietrze oczyszcza się z kurzu i prochu, zamierają zarazki i bakterie, ilość chorób zakaźnych spada w tym czasie do minimum.